

Koncert karnawałowy



Narazie słuchamy, potem zatańczymy

p. P. Figut

24 stycznia naszą szkołę odwiedził pan Marcin Józwick należący do „Podróżującej filharmonii”.

Zaczął się od niewinnego poloneza, a potem wszyscy przenieśli się do Rio de Janerio. Brazylijska muzyka zachwyciła wszystkich.

Pan Marcin grał na trąbce oraz na fortepianie. Bawili się wszyscy uczniowie i nauczyciele. Kiedy nadszedł koniec zabawy, szczególnie młodszym klasom szkoda było ją kończyć. Teraz z niecierpliwością czekamy na następne spotkanie.

Wiktorja Kuz kl. VI

Warsztaty naukowe



Spotkania z nauką

p. P. Figut

"Nauka jest jak ogromne morze, im więcej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony" (Stefan Żeromski)

8 lutego odwiedzili nas dwaj naukowcy. Jeden z nich przebrany był za jaskiniowca. Ponieważ miał bardzo trudne imię do wymówienia, powiedział, że mamy na niego mówić Mietek. Drugi był przebrany za starego czarodzieja. Wyglądali zabawnie i intrygująco.

Pokazywali nam najróżniejsze eksperymenty.

Jedno z wielu doświadczeń polegało na rozpaleniu ognia poprzez połączenie płynu z proszkiem. Jak się okazało, ogień się rozpalił i to dosyć szybko!

W innym doświadczeniu brała udział nasza koleżanka z czwartej klasy - Maja Przywoźny. Maja zamoczyła rękę w nieznanym nam płynie i nabrała trochę piany na dłoń. Potem „Stary Czarodziej” zapalił zapalniczkę nad pianą i ona (piana) się zapaliła a za moment zgasła. Wszystkich zaskoczyło na widok palącego się na dłoni ognia! Pokaz był fantastyczny!

Będziemy czekać na następne takie "lekcje"!

Maja Górczyńska
kl. VI

Pamiętnik nietoperza

Był wieczór. Wyleciałem właśnie z dziupli, by napełnić żołądek. Nagle przede mną pojawił się inny nietoperz. Uderzyłem w niego i spadłem na ziemię. Mój upadek był zamortyzowany przez gałęzie drzew, więc aż tak bardzo nie bolał. W tej samej chwili naskoczyła na mnie łasica. Błagałem o litość, lecz odmówiła, bo powiedziała, że jest wrogiem wszystkich ptaków. Odrzekłem, że nie jestem ptakiem, lecz myszą i mnie wypuściła. Podleciałem w górę chcąc wzbić się wyżej, lecz od upadku tak zakreśliło mi się w głowie, że znowu spadłem. Tym razem pochwyciła mnie kuna.

- Umiesz latać? - zapytała .- Owszem umiem. - odpowiedziałem drżącym głosem. No to mi pomóż. - odpowiedziała . - Gonił mnie przed chwilą pewien pies, mieszkający w tym lesie. Chcę, żebyś wzleciał ponad drzewa i powiedziec mi, gdzie ten pies się teraz znajduje.

Nietoperz wzleciał w górę i zobaczywszy psa, doniósł o tym kunie. - Dziękuję ci. - powiedziała po powrocie nietoperza, a ten odleciał w swoją stronę. Kuna bez zbędnego pośpiechu zaczęła iść w drugą stronę, gdy nagle usłyszała za sobą warkot. To był ten pies!

- Oszukał mnie! - powiedziała sama do siebie kuna i rzuciła się do ucieczki.

Udało jej się umknąć przed psem, chociaż po drodze zawadziła o kamień i bardzo boleśnie zraniła się w nogę.

- Już nigdy nikomu nie zaufam! - powiedziała siedząc już bezpiecznie na drzewie i liżąc ranę.

Jak widzicie, różne osoby są po różnych przeżyciach. Zrozumcie je.

Wiktoria Kusz kl. VI

Walentynki



*Jeśli zdziwiona jest Twoja minka,
z jakiej okazji ten list wysłany,
przypomnij sobie, że Walentynka
jest to Światowy Dzień Zakochanych.
Dzień Świętego Walentego
To dzień dobry dla każdego!
W tym dniu wszyscy to wyznają,
że chcą kochać i kochają!
Moja Walentynko,
powiem Ci coś w sekrecie:
tak jak ja Cię kocham,
nie kocha Cię nikt na świecie.
To małe czerwone serduszko
niech powie Ci na uszko,
kto Cię pokochał prawdziwie
i żyć chce z Tobą szczęśliwie!*

*Nazwa Walentynek pochodzi od imienia świętego
Walentego, który 14. lutego obchodzi swoje imieniny. Tego
dnia zakochani obdarowują się upominkami, listami oraz
prezentami.*

W Dniu świętego Walentego,
dla Misiaczka kochanego,
wielkie serce ślę ja skrycie,
bo ja Kocham Cię nad życie!

Tylko jeden księżyc świeci,
tylko jedno słońce lśni,
tylko jedno serce kocham,
które nosisz właśnie Ty !

Dam Ci serce me czerwone,
W nim gorąca miłość płonie.
Ty mi dasz serduszko Twoje
- Pokochamy się oboje!

Dlaczego Cię kocham, najdroższy,
Pomimo tylu Twych wad?
Odpowiedź jest zwykła,
najprostsza:
- Przy Tobie pięknieje świat.

Moje serce jest malutkie,
ale wierne i ciepłutkie...
tylko Tobie jest oddane...
tylko w Tobie zakochane

Teatr „Kurtyna”



Widzowie patrzą z zainteresowaniem

M. Wieczorek

W marcu odwiedził naszą szkołę wspaniały teatr „Kurtyna” z Krakowa. Spektakl odbył się dla klas 0-3 oraz 4-6. Bohaterem był Maciek, który zadawał się z nieodpowiednimi kolegami. Kuba proponował Maćkowi palenie papierosów i ucieczki z lekcji. Mama Maćka bardzo się przez to denerwowała. Nie minęło dużo czasu, a jej nerwy nie wytrzymały i wylądowała w szpitalu. Maciek później bardzo obwinił się za jej zły stan zdrowia. Niedługo później poznał koleżankę, która pomogła mu nauczyć się odmawiać niektórych rzeczy. Namówiła go również na uczęszczanie na treningi siatkówki. Maciek stał się dobrym dzieckiem i już zawsze pomagał mamie.

Aleksandra Ozimek kl. VI

"Świat jest teatrem, a człowiek-aktorem; wchodzi na scenę i ze sceny schodzi. A życie ludzkie-scenicznym utworem, w którym się zwykle kilka ról przygodzi każdemu z ludzi

(William Szekspir- twórca nowożytnego teatru)

Zabawa choinkowa



Zabawa trwa!

p. M. Wieczorek

"To, co się potem stało na sali, warto opisem wiernym utrwalić"- to z Igora Sikiryckiego, ale cytata pasuje jak ulał do naszej zabawy choinkowej.

W sobotę 14.01.2017r. przyszliśmy do szkoły. I nikt się nie złościł, że to sobota, że dzień wolny...

Były konkursy, dobra muzyka i dużo śmiechu! Migały kolorowe światła, a my tańczyliśmy i bawiliśmy się dobrze.

Do zabawy zagrzewał pan wodzirej, znany i lubiany pan Bartek, który przyjeżdża do nas co roku.

Szkołę odwiedził również święty Mikołaj z workiem pełnym prezentów! Mniejsze dzieci patrzyły na niego z obawą, ale wkrótce się przekonały, że to sympatyczny gość! Miał, jak to święty, długą, białą brodę, białe wąsy i... czarne okulary.

Stoi śnieżna, wyniosła
z zielonymi igłami.
Przyszła z lasu, gdzie rosła
wraz ze swymi siostrami.
Pachnie mrozem i borem,
i żywicą, i korą.
Jeszcze dzisiaj wieczorem
w strój ją barwny ubiorą.
Kule na niej zabłysną
przezroczyste i kruche,
na gałązkach zawisną
kolorowe łańcuchy.
I sto świeczek zapłonie
Dzieci cieszyć się będą
Gdy się wieczór rozdzwoni
I rozśpiewa kolędą.

Zawody w kosza i nie tylko...



Mini Piłka Koszykowa

p. M. Orlińska

Nasze sportowe sukcesy w nowym roku: koszykówka i piłka nożna. Prawda, że wyglądamy pięknie i zdrowo?! W zdrowym ciele-

12 stycznia w naszej szkole odbył się Gminny Turniej Mini Piłki Koszykowej. Wiele działo się tego dnia, ale najistotniejsze jest to, że rozgrywki zakończyły się wielkim zwycięstwem naszych dziewczyn, które po pokonaniu konkurencji zajęły zaszczytne pierwsze miejsce. Dziękujemy i gratulujemy!

Kilka dni później odbywały się koszykarskie rozgrywki chłopców. Nam nie udało się powtórzyć sukcesu dziewczyn, ale zdołaliśmy dojść do finału, w którym zajęliśmy drugie miejsce. Pani Monika Orlińska była z nas bardzo dumna.

Również w styczniu odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej. Rozgrywki przeprowadzono w Zespole Szkół w Kątach. Nasza reprezentacja dzielnie walczyła o premiowane miejsce, jednak po serii rzutów karnych zajęliśmy czwarte miejsce. W skład szkolnej drużyny, oprócz chłopców z klas IV-VI weszli dwaj młodszy koledzy- Cezary Orlikowski i Bartłomiej Pszczółkowski z klasy III.

Z sali gimnastycznej relacjonował dla Was Antoni Siekiera kl. VI (na zdjęciu- z dyplomem)

G@wełek Kawalarz



*Dlaczego blondynka grabiąc liście złamała nogę?
Bo spadła z drzewa..*

Rozmowa w sklepie:

- A sąsiadka to ciągle nowiuškimi banknotami płaci.
- Bo mam w domu specjalną maszynkę do robienia pieniędzy.
- Co pani powie! I to jest legalne?
- W 100% legalne, tylko strasznie chrapie

- Moja najlepsza przyjaciółka ma 190 cm.
- Koszykarka?
- Nie, lodówka.

Opiekun Koła dziennikarskiego:

Iwona Jaworska

Dziennikarze:

Maja Górczyńska
Klaudia Kujawa
Wiktoria Kusz
Aleksandra Ozimek
Emilia Sejdak
Antoni Siekiera